

Zbigniew Bania

List Konstantego Tencalli do hetmana Stanisława Koniecpolskiego

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 10/2, 279-285

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW BANIA

LIST KONSTANTEGO TENCALLI DO HETMANA STANISŁAWA KONIECPOLSKIEGO

Nazwisko Constante Tencalli natychmiast kojarzone jest w polskiej historii sztuki z jednym z najsłynniejszych pomników doby nowożytnej – Kolumną króla Zygmunta III w Warszawie. Jest ten architekt projektantem tego monumentu a także kierował ustawieniem go na Placu Zamkowym dając tym samym dodatkowo świadectwo niezwykłych umiejętności inżynierskich. Oczywiście nie jest to jedyne dzieło tego artysty. Z pewnością zaprojektował królewską kaplicę Św. Kazimierza postawioną przy katedrze wileńskiej¹. Nadzorował i projektował prace prowadzone przez Władysława IV na Zamku Królewskim w Warszawie. Powstanie wymienionych dzieł, związanych z królewską działalnością mecenasowską, jest zrozumiałe, bowiem Tencalla pełnił funkcję architekta nadwornego². Z jego nazwiskiem jako twórcy wiązanych jest wiele dzieł wzniesionych między 1630 a 1645 r. W Warszawie są to prace przy kościele karmelitów bosych na Krakowskim Przedmieściu, w Wilnie przy kościele tego zakonu przy Ostrej Bramie³. Przypisuje mu się udział w wielu przedsięwzięciach – budowie pałacu księcia Janusza Radziwiłła w Wilnie⁴, i innych. Był to architekt wywodzący się z grona licznych artystów pochodzenia północno-włoskiego, reprezentujący stylistykę rzymskiego baroku. Projektowane przez niego dzieła odznaczają się znakomitym wyczuciem smaku, wytwornością stosowanych form.

Istnieje wielka pokusa, by jedno z najokazalszych dzieł architektury rezydencjonalnej Warszawy I poł. XVII wieku przypisać również jemu. Do takiego sądu nakłania zachowany list architekta, kierowany do właściciela powstającego pałacu przy Krakowskim Przedmieściu⁵. Był nim Stanisław Koniecpolski, hetman wielki koronny, jedna z najważniejszych postaci w Rzeczypospolitej

¹ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*. Warszawa 1980, T. I, s. 188.

² J. Lilejko, *Zamek Warszawski rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569-1763*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984, s. 98-101.

³ Miłobędzki, *Architektura...*, s. 183.

⁴ Tamże, s. 206.

⁵ Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Rękopisy Biblioteki Przeździeckich, sygn. B – 1405.

czasów panowania Władysława IV. Jego rezydencja warszawska trafnie oddawała pozycję hetmana w życiu politycznym lat 30 i 40 XVII wieku. Powstająca przy najważniejszej arterii komunikacyjnej rozrastającej się Warszawy, szybko zabudowującej się licznymi dworami, pałacami i okazałymi budowlami sakralnymi, wyróżniała się skalą zamierzenia, nawiązując do aktualnych rozwiązań funkcjonalnych i formalnych architektury europejskiej⁶. Projektantem tak znakomitego dzieła z powodzeniem mógłby być Tencalla. Czy list przekonuje nas o tym? Oto jego treść:

All Illustrissimo signor signor il signor Gran Generale del Regno

Llustrissimo et Excelentissimo signor mio signor Principe Clementissimo

L'ordine mandato da V. E. Illima al. Signor Dombroschi suo Budownicy che lui dovesse procurar che fusse a' lordine li neccesari lavori per il palazzo di V. E. Illima per tempo, si son fatti venir doi artigiani un slosar et un stolar cuali son boni artigiani valentomini siê trattato di prezzo con loro ciaschedun nella sua professione come V. E. Illima vede cui scritto destintamente se talli prezzi piacerano et in libera di V E. Illima acetarli o no. Il slosaro adimanda per tutta la feramenta che vadi a una porta lavoro Imbianchato con il stagnio florini 16 rt piu le porte che son con doi ante similamente lavoro imbiancho come sopra florini 55 et piu per il lavoro nero per lapartamento a pian tereno per una porta florini 12 et piu le rame perele fenestre di detto apartamento con 6 quater luna florini 10

Sievostra eccelentia Illima vora aver le ferate alle stanze a pian tereno questo se poterano comandar afar a Bobersa che si averano a melior condetione che non qui farle far.

Il stolaro ancho lui fa questa dimanda del suo lavoro che fara di dembina

Porta fasovana ben lavorata per florini 12 luna

Porta con doi ante fasovana per florini 14 la porta

Le rame dite fenestre con 6 quater florini 15 luna similmente di detto legnio

Porte di legnio nero di Dembina non colorito con doi ante per porta fasovana de Dentro e di fora luna per florini 50.

Circha alla fabbricha io credo che V. E. Illima sia informata a che Termine si trova son statti doi Impedimenti che an tratenuto for di modo li matoni et il legniame per trani che se fusono stati in tempo a questa ora feria tutta coperta pero non si resta li muri son quasi al fine e cetto dove il lavor di pietra di la loggia che ora si va metendo con piu solecitudine che si pote le scale per andar in Giardino io o comandato lasar star per questo anno esendo arivata l'ordinatione tarda io disse al mastro murator che melio era alzar li muri per poter coprir in questo anno che seben arivasse il fredo si pote ad ogni modo poner le

⁶ Z. Bania, T. Jaroszewski, *Pałac Rady Ministrów*. Warszawa 1980, s. 16-17.

Dacofche cosi asiauta poi perbona stagion si poneran in Calcina e qui facendoli una Humil et profunda Riverenza la suplichio cenumermi nelli sui servi minimi. Datta Varsavia 30 septembris 1645.

Di V. E. Illima
Mio Prin e benefator Clemendo
Devotissimo e obligatissimo sere
Constantion Tencalla
Architetto

Do wielce szanownego pana hetmana królestwa
W. Szanowny i szacowny mój panie książę najlepszy

Odpowiadam na rozkaz przesłany przez W. N. E. do pana Dąbrowskiego swojego budowniczego żeby na czas przygotował wszystko do prac przy pałacu W. Ex. N. Sprowadzono dwóch rzemieślników, jednego ślusarza i jednego stolarza. Którzy są dobrymi rzemieślnikami, godnymi zaufania, rozmawiano o płacy z każdym, według jego zawodu. Jak W. Ex. widzi tu niżej spisane. Jeżeli te ceny będą odpowiadały W. Ex. jest ona wolna przyjmując je lub nie. Ślusarz żąda za metal który zużyje na jedne drzwi, prace i za pobielenie cyną florenów 16 i ponadto za drzwi z dwiema antabami podobnie pobielane florenów 55 a ramy do okien 6 kwatrowych pobielane po 15 florenów każde okno a za pomalowanie na czarno w pomieszczeniach na parterze za każde drzwi florenów 12 i za ramy do 6 kwatrowych okien tych pomieszczeń 10 florenów za każde.

Jeżeli W. Ex. będzie chciała mieć okratowanie w pokojach na parterze, można takie kazać zrobić Bobersie, będą wtedy tańsze niż gdyby je robić na miejscu.

Także stolarz pyta czy on swoją pracę ma wykonać z dębiny.

Drzwi fazowane, dobrze wykończone po florenów 12 każde

Drzwi z dwiema antami fazowane po 14 florenów każde

Ramy okien 6 kwatrowych z tego samego drewna po 15 florenów, każda

Drzwi z drewna czarnego dębowego nie malowanego z dwiema antami w każdych drzwiach fazowanych od środka i od zewnątrz po 50 florenów każde

Jeśli chodzi o stopień zaawansowania budowy sędzę, że W. Ex. wie, w jakim stanie się znajduje. Były dwie przeszkody, które uniemożliwiły przyjście na czas cegieł i drewna na belki, które gdyby były na czas, obecnie wszystko byłoby przekryte. Ściany są prawie ukończone poza tymi miejscami oprócz prac z kamienia w loggi, które teraz wykonuje się w wielkim pośpiechu. Schodów prowadzących do ogrodu kazałem nie robić w tym roku, ponieważ zamówienie przyszło bardzo późno. Powiedziałem mistrzowi murarskiemu, że lepiej wznieść ściany żeby móc zadaszyć w tym roku w razie gdyby przyszły mrozy móc przynajmniej położyć dachówkę żeby potem kiedy przyjdzie dobry sezon powiązać ją wapnem. I tu robiąc uniżony i głęboki ukłon proszę uważać mnie za swego najuniższego sługę. Data w Warszawie 30 września 1645.

Z listu tego możemy zaczerpnąć szereg ciekawych informacji. Najpierw wnioski dotyczące samej budowy. List napisany został gdy prace przy budowie pałacu były już zaawansowane. Architekt ponagla, by wznoszenie murów ukończyć jak najszybciej, by przykryć budowlę dachem i tak zabezpieczyć przed zimą. Prace przy schodach prowadzących do ogrodu odłożono do następnego roku, w obecnym kończone są wszystkie prace kamieniarskie przy loggi. Tyle o stanie zaawansowania budowy. Znacznie więcej architekt poświęcił uwagi cenom za wykonanie prac ślusarskich i stolarskich drzwi i okien do pałacu. Metalowe części miały być pobielane bądź malowane na czarno, przewidywano okna 6-cio kwatrowe. Części drewniane miały być wykonane z drewna dębowego, odpowiednio fazowane.

Innym ciekawym zagadnieniem wynikającym z treści listu są relacje między inwestorem, którym był hetman Koniecpolski a architektem Tencallą i budowniczym hetmana, wymienionym w liście Dąbrowskim. Dowiadujemy się, że hetman wysłał Dąbrowskiemu polecenia związane z pracami budowlanymi pałacu i Tencalla, jak wynika z listu, zajmuje pozycję architekta polecającego odpowiednich rzemieślników do wykonania określonych prac wykończeniowych. Możemy z listu wnosić, że Dąbrowski zajmował się przygotowaniem materiału na budowę, on podpisywał umowy z rzemieślnikami polecanymi przez Tencallę, których architekt określa jako dobrych fachowców, godnych zaufania. Zatem hetman i jego budowniczy polegają na rozeznaniu i ocenie rzemieślników przez architekta. Możemy się jeszcze domyślać, że Tencalla sprawował bardziej odpowiedzialny nadzór nad realizacją planów bowiem zakazał budowy schodów do ogrodu oraz przekonywał mistrza murarskiego o konieczności kończenia murów samego pałacu. Zatem Dąbrowski dysponował funduszami na budowę, administrował budowę podczas gdy Tencalla nadzorował ją od strony fachowej, dbając o poziom wykonawstwa. Na postawione wcześniej pytanie czy był również autorem projektu – tego z listu nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć. Przekonuje o tym porównanie zachowanego projektu pałacu, przechowywanego w mediolańskim zbiorze rysunków archiwum Sforzów w Mediolanie, z realizacją istniejącej budowli, której XVII-wieczny plan znajduje się w Archiwum Tylmana z Gameren. Zauważamy wyraźne zmiany dokonane we wzniesionej budowli: znikły wspaniałe schody cesarskie umieszczone pośrodku traktu ogrodowego trzonu pałacu, zamiast wielkiej sali traktu dziedzińcowego podzielono ją na dwa nierównej wielkości pomieszczenia a klatkę schodową zepchnięto w kąt traktu ogrodowego. Zmieniono również wielkość pomieszczeń w członie środkowym pałacu: te w trakcie ogrodowym są wyraźnie węższe od dziedzińcowych podczas gdy w projekcie ściana poprzeczna dzieli człon środkowy na dwa równej szerokości ciągi pomieszczeń. Może uwagi naniesione na projekt w języku włoskim są Tencalli, który zapewne zmodyfikował otrzymany rysunek ulegając sugestiom inwestora.

Jeszcze jeden ciekawy rys tego listu należy podkreślić – użycie polskich określeń materiałów czy rzemieślników: slosar – ślusarz, stolar – stolarz, dembina – dębina, budowniczy, fasowana – fazowana, dacofche – dachówkę. Świadczy to o długim pobycie architekta w Polsce i przyswojeniu sobie niektórych słów polskich związanych z uprawianym przez niego zawodem.

Pałac nie został ukończony za życia hetmana. Umarł on nagle w marcu 1646 roku. W tym samym roku umiera także Tencalla. Warszawską rezydencję dookończył syn hetmana Aleksander Koniecpolski. Nie piastując tak ważnych stanowisk w państwie jak ojciec znacznie częściej przebywał w swoich majątkach na kresach a pałac ostatecznie sprzedał Lubomirskim wnuk hetmana, również Stanisław⁷. Nie zbyt długo pozostawał pałac własnością tego rodu bowiem Jerzy Sebastian Lubomirski sprzedał go Radziwiłłom i w posiadaniu tej rodziny budowla pozostawała aż do 1818 r⁸.

⁷ Z. Bania, T. Jaroszewski, *Pałac Rady Ministrów*, s. 27-28.

⁸ Tamże, s. 74.

Cuius alla fabbrica io Credo che V. E. M^{ma} sia Informata a che
 Termine si troua bon Stati hor Impedimenti che non iratenuto
 fur di modo li Matoni et il legname per Traui che se fusano Stati
 in Tempo a questa ora sana Tuta Coptata pero no si resta
 li muni bon quali al fine certo doue il laour di pietra di la
 Loggia che ora si ha metendo co più solitudine che si pote
 le scale per andar in Giardino io ofondato laiar Star
 per questo anno etendo anuata l'ordinazione Tarda io
 dille al mastro muratur che melio era algar li muni per
 poter Coprir in questo anno che se ben anuatte il fredo si
 pote ad ogni modo poner le Daut che coti apuata più per bona
 Strada si ponera in alcuna E qui facendo li una Humil
 E profonda Riuerenta la supplico conuermi nelli sui seⁿⁱ
 minimi Datto Varsauia 30 Oct^{bris} 1645

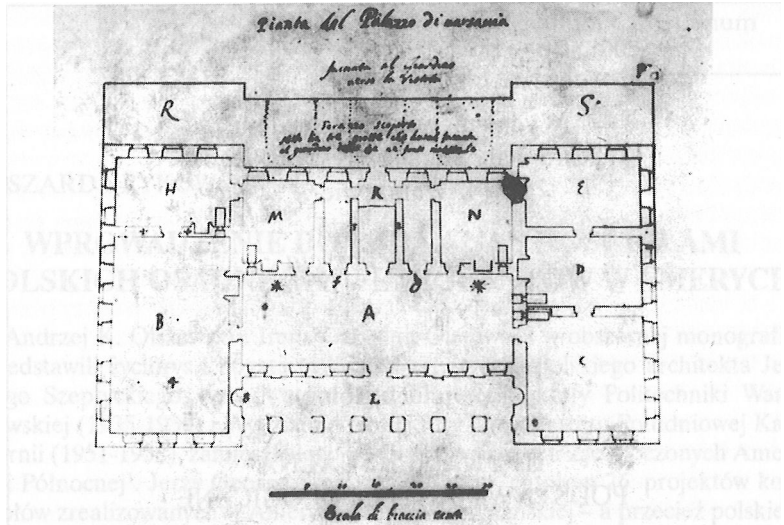
Di V. E. M^{ma}

mio Prin e Benefactor ^{no} ^{mo} clemente

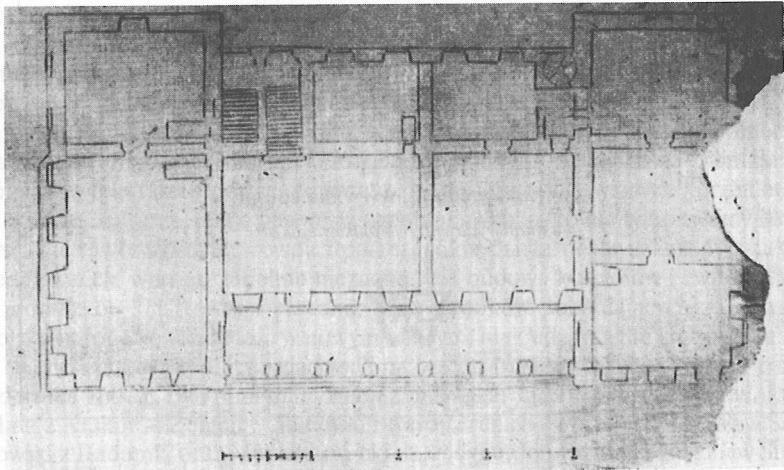
Deuotiss^{mo} e obligatissimo se^{re}

Constantio Tencalla
Archibetto

1. Druga strona listu Constante Tencalli do hetmana Stanisława Koniecpolskiego.



2. Projekt pałacu warszawskiego Koniecpolskich ze zbiorów archiwum Sforzów w Mediolanie. Reprodukacja według: J. Kowalczyk, *Sebastiano Serlio a sztuka polska*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973, il. 187.



3. Plan parteru pałacu Koniecpolskich w Warszawie ze zbiorów Archiwum Tyllmana z Gamenen Gabinetu Rycin Uniwersytetu Warszawskiego. Reprodukacja według: *Krótką nauką budowniczą dworów, pałaców, zamków podług nieba i zwyczaju polskiego*. Opr. A. Miłobędzki. Wrocław 1957, ryc. 20.